

RAMA DZIEŁA. "W stronę geometrii organicznej" to podróż do wnętrza Manhattanu, tego nowojorskiego supercentrum - do architektonicznej enklawy czasowej, która składa hold duchowi Miesa van der Rohe. Poprzez monolityczną formę (siatkę) Mies wyraził architektoniczny ideał naszych czasów. To od Miesa pochodzi nowatorska idea ścisłej siatki architektonicznej, która w kombinacji z siecią ulic i modernistyczną architekturą Manhattanu tworzy trójwymiarową strukturę. Kiedy w 1970 r. po raz pierwszy znalazłem się na Avenue of the Americas (znanej również jako Szósta Aleja) stwierdziłem, że tam zasady Miesa zostały wcielone w życie. Stało się dla mnie jasnym, iż forma zabrnęła w ślepy zaułek. Jak zauważył Peter Blake: "Wydaje się, iż forma sama stała się celem." Wówczas zastanowiła mnie następująca możliwość: przywrócić do życia tę nowoczesną koncepcję siatki, której autorem jest Mies. Byłem pewien, iż jedynie fotografia jest w stanie wyzwolić te istotnie uwięzione w siatce nowe struktury. Aczkolwiek naukowa i wyjaśnialna w ścisłych terminach, jest ona jednocześnie polem działania przypadku, znanym dadaistom i surrealistom jako technika automatyczna. Kiedy zaczynam pracę nad obrazami ścisłych geometrycznych struktur siatki, bez względu na to, czy są one powiększone, odwrócone czy pomniejszone, poruszam je obracając, zestawiając, nakładając jedne na drugie, by wreszcie, jako rezultat, uzyskać płynne formy organiczne, które stanowią dla mnie obrazy nowej generacji. Poprzez etapy tej metamorfozy tworzę wiele kolejnych stopni transformacji jednej formy w drugą, przy czym każdy z kolejno pojawiających się obrazów pozostaje w relacji do pierwotnego rysunku kluczowego siatki. Przemiana ta jest wynikiem interakcji chemikaliów fotograficznych i energii świetlnej - czynnik przypadku jest tu inherentny i to dzięki niemu moje formy geometryczne stopniowo przechodzą w formy organiczne. W powiązaniu ze strukturami trójwymiarowymi / architektonicznymi proces ten widzę mnie, jako rezultat, w dalszą eksperymentalną podróż ku odkryciu otwartej, wolnej formy.

Tadeusz Mystowski
New York City 1994